



Sojusznicy z obleżonych miast Zbigniew Herbert, Stephen Watson i poezja w społeczeństwie posttotalitarnym¹

Allies from Besieged Cities. Zbigniew Herbert, Stephen Watson
and Poetry in a Post-totalitarian Society

Abstract: The article deals with a segment of the cultural transfer that took place between Polish and South African poetry in the 1980s and 1990s. The analysis of the interactions between the actors and texts involved in this process allows for the identification of the stakes of the alliances formed between them, as well as the mutual projections and/or misunderstandings. The research focuses on interpretations of Zbigniew Herbert's poetry by Stephen Watson, a South African poet and essayist working on a model of poetry that would support the post-totalitarian transition of his national community. Through a close reading of Watson's texts, set within the broader context of the global reception of the so-called Polish school of poetry, the ideas activated in South African culture as a result of the transnational relationship with Poland will be identified and discussed.

Keywords: world history of Polish literature, South African literature, Zbigniew Herbert, cultural transfer

Gdy w 1998 roku w Warszawie umierał Zbigniew Herbert, Stephen Watson miał 44 lata i pracował na Uniwersytecie w Cape Town, RPA. Dzielili ich przestrzeń położoną wzdłuż osi globalnej Północy i Południa (około 12 tysięcy kilometrów) oraz różnica pokoleniowa: Herbert urodził się trzydzieści lat przed Watsonem. Nigdy się osobiście nie poznali. Zarazem łączyło ich coś ważnego, skoro Watson zareagował na wieść o śmierci autora *Pana Cogito* wierszem *The Other City* (i.m. *Zbigniew Herbert*). Co więcej, nie był to pierwszy tekst, w którym południowoafrykański poeta, eseista i nauczyciel akademicki przywołał nazwisko Herberta, a Herbert nie był jedynym autorem polskim ani środkowo-wschodnioeuropejskim, z którym Watson nawiązał poważniejszą relację literacką. Należeli do tego grona

1. Artykuł powstał w wyniku realizacji projektu badawczego "(Nie)przypadkowi turyści. Recepcja XX- i XXI-wiecznej polskiej literatury i kultury wizualnej w Republice Południowej Afryki" (nr 2020/39/B/HS2/02083) finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki.

także Czesław Miłosz, Adam Zagajewski, Tadeusz Różewicz, Mirosław Holub i Josif Brodski². Skąd ta inklinacja?

Do odpowiedzi na to pytanie pomoże się zbliżyć, jak sądzę, rozpoznanie stawki, jaka motywowała twórczą aktywność Watsona. Pozwala na to lektura jego esejów i tekstów krytycznych, krążących wokół pytań o to, jaką poezję warto pisać w RPA końca XX wieku. Jaką formę wspólnotowości powinna ona projektować? Jaką ustanawiać relację pomiędzy ludzką tożsamością a przestrzenią? Niektórym spośród tych tekstów przyjrę się bliżej. Poddam też analizie wspomniany wiersz dedykowany Herbertowi, by rozumieć źródła i konsekwencje tego powinowactwa z wyboru, przywołując dotychczasowe ustalenia badawcze na temat światowej recepcji polskiej poezji powojennej, w tym przypadek Seamusa Heaneya, innego poety i eseisty języka angielskiego, który w 1998 roku napisał wiersz *in memoriam* Zbigniew Herbert. Porównanie tych utworów pomoże w określeniu specyfiki transnarodowej relacji RPA-PL, która została zawiązana przez Watsona.

Miasto, pismo, wspólnota

The Other City – “inne miasto” – to tytuł nie tylko wiersza Watsona dedykowanego Zbigniewowi Herbertowi, ale też wyboru jego wierszy z lat 1977–1999³. To spostrzeżenie może prowadzić do wniosku, że Herbert jest nie tylko wpływowym, lecz także najważniejszym partnerem poetyckim południowoafrykańskiego poety, zaś dedykowany mu wiersz jest kluczem do tej twórczości. Warto też dostrzec coś innego: wyobraźnia Watsona uprzywilejowuje miasto⁴. To miasto rozumiane co najmniej trojako: (1) jako jego rodzinne Cape Town, miejsce urodzenia i (przedwczesnej) śmierci⁵, a zarazem “stałej intelektualnej i pisarskiej troski”⁶,

2. O relacjach pomiędzy literaturą polską i RPA pisali dotąd m.in.: Krzysztof Kowalczyk-Twarowski, “Imperialne przestworza, spolegliwi tubylcy: Polska, Rosja, RPA”, *Er(r)go. Teoria – Literatura – Kultura*, nr 8 (2002), 173–186; Michael Chapman, “South African Poetry: A Perspective From The Other Europe”, *English Academy Review: Southern African Journal of English Studies* 18, nr 1 (2006), 54–72; Robert Kusek, “Niesamowite dziecko’ Europy Środkowej. Deborah Levy i oduczanie się ‘swojości’”, *Teksty Drugie* 5 (2021), 113–130.

3. Stephen Watson, *The Other City. Selected Poems 1977–1999* (Cape Town: David Philip Publishers, 2000).

4. Również dwa inne tomiki poetyckie Watsona noszą tytuły odnoszące się do miasta: Stephen Watson, *In This City* (Cape Town: David Philip, 1986); Stephen Watson, *Cape Town Days, and Other Poems* (Cape Town: Cecil Skotnes & Clarke’s Bookshop, 1989).

5. Watson zmarł w 2011 roku (w wieku 56 lat) na raka, zob. Peter R. Anderson, “Stephen Watson: Poet, Scholar and Critic (1954–2011)”, *South African Journal of Science* 107, nr 5–6 (2011), Art. #744, 2 str., <https://doi.org/10.4102/sajs.v107i5/6.744>.

6. Peter R. Anderson, “Stephen Watson”. Jeśli nie zaznaczono inaczej, cytaty z tekstów anglojęzycznych podaję we własnym tłumaczeniu (K.J.).

o czym najdobitniej świadczy zredagowany przez niego w 2006 roku tom esejów pod tytułem *Miasto wyobrazone*⁷. W otwierającym go wstępie autor zaznacza, że zależało mu na powstaniu takiej antologii, bo od lat obserwował niedoreprezentowanie Cape Town w sferze symbolicznej, mimo potencjału wynikającego z piękna przestrzeni pomiędzy oceanem a pasmem górskim i z piętna kolonialnej historii. Zebrane teksty dziewiętnastu związanych z Cape Town autorów sprawiają, jak pisze Watson, że zamiast dwóch Kapsztadów czasów apartheidu – miasta uprzywilejowanych i miasta wykluczonych – wyłania się z materii tekstowej dziewiętnaście różnych miast zamieszkiwanych przez równoprawnych obywateli globalnego świata. Podobne oddziaływania, osłabiające podziały ustanowione przez totalitarny reżim polityczny, będą go interesowały w poezji.

Drugą przyczyną jego zainteresowania miastem to fakt, że dochodzi w nim do figuratywnego spotkania pisma i prawa (2). W przywołanym już wstępie stwierdza: “Miasta wszelkiego rodzaju nie dają się oddzielić od pisarzy i idei pisania bardziej, niż od samej idei cywilizacji (pierwotnie być cywilizowanym oznaczało należeć do miasta [city], być obywatelem [citizen])”⁸. Przyczyną, dla której pisarze i miasta potrzebują się nawzajem, okazuje się podobna stawka ich istnienia: cywilizacja, czyli także pewna wspólnota polityczna. To właśnie poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o pożądaną kształt takiej wspólnoty w RPA, jak sądzę, zatrzymało Watsona na dłużej w Europie Środkowo-Wschodniej.

Zaistnieniu tej relacji sprzyjało coś, co badacze ruchów społecznych określają jako dyskursywne struktury możliwości (ang. *discursive opportunity structure*, DOS), czyli funkcjonowanie w danej wspólnocie idei, które są postrzegane jako rozsądne, a które przypominają nowe – przyjmowane z zewnątrz – formy ramowania działań zbiorowych, ułatwiając ich odbiór⁹. Jak podkreśla Holly McCammon:

Pojęcie DOS dostarcza [...] badaczom ruchów społecznych koncepcyjnego narzędzia pozwalającego zrozumieć, które ramy ruchów społecznych mogą mieć największą zdolność mobilizowania obecnych i nowych rekrutów, przekonywania opinii publicznej do żądań ruchu oraz przekonywania władz do zmiany polityki i praktyk zgodnie z programem ruchu¹⁰.

7. Stephen Watson, red., *A City Imagined. Cape Town and the Meanings of a Place* (Johannesburg: Penguin Books, 2006).

8. Watson, “Introduction”, w: *A City Imagined*, 8.

9. Za zwrócenie mi uwagi na tę koncepcję dziękuję Annie Rateckiej.

10. Holly McCammon, “Discursive Opportunity Structure”, w: *The Wiley-Blackwell Encyclopedia of Social and Political Movements*, red. David A. Snow i in. (Oxford: Blackwell Publishing, 2013), 211.

Z tej perspektywy, Watson ekscytował się polską poezją i mógł mieć nadzieję na zmobilizowanie swoich studentów¹¹, czytelników swojej poezji i eseistyki oraz innych południowoafrykańskich literaturoznawców poprzez odwołania do Herberta, ponieważ dzielone przez nich doświadczenie lokalnej historii i kultury były pod jakimś względem podobne do środkowo-wschodnioeuropejskich. Podobny mechanizm stara się opisać koncepcja transferu kulturowego, nakierowana na badanie przepływów i nowych jakości wytwarzanych pomiędzy kulturami (przy założeniu, że istnienie mocnych, stabilnych tożsamości narodowych jest iluzją, co wyróżnia ją od tradycyjnej komparatystyki)¹². Wśród jej przedmiotów zainteresowania są źródła koniunktury na recepcję nowych treści w kulturze przyjmującej¹³.

Źródłem tak rozumianej koniunktury na poezję środkowo-wschodnioeuropejską w RPA końca XX mogły być, jak twierdzi południowoafrykański literaturoznawca Michael Chapman, analogie w funkcjonujących w obu regionach modelach wyobraźni obywatelskiej, wykształconych w warunkach zbiurokratyzowanego, centralnie sterowanego państwa i w toku wysiłków celem jego obalenia, także z użyciem poezji, rozumianej jako forma publicznej komunikacji i narzędzie negocjowania wspólnotowych norm¹⁴. Z tego wynikałaby, podkreśla Chapman, ton szczególnej powagi powstałych w obu regionach wierszy, skłonność tamtejszych poetów posługiwania się “wielkimi słowami” (jak “wolność, miłość, sprawiedliwość, prawda i cywilizacja”¹⁵) i zadawania poważnych pytań (np. czym

11. Wspomnienia o Watsonie podkreślają jego rolę jako mentora młodych twórców, którą pełnił m.in. jako dyrektor Writing Centre na Uniwersytecie w Cape Town, gdzie ufundował Creative Writing Program; doprowadził też m.in. do publikacji antologii powstałych w ramach programu tekstów (*Dante in South Africa*, red. Stephen Watson, Patrick Cullinan (Cape Town: Centre for Creative Writing, 2005)). Wspomnieniem bezpośredniego wpływu, jaki wywarł na jednego ze studentów poprzez wspólną lekturę wierszy Herberta i Miłosza jest artykuł Roda MacKenzie, w którym czytamy: “Głęboko poruszony wieczorem [wspólnego z Watsonem] czytania wierszy dwóch wielkich poetów, którzy przeżyli piekielny ucisk Polski pod rządami Rosji (i zbyt dużą ilością alkoholu), postanowiłem sam zająć się uciskiem kolonialnym i udałem się pod pomnik [Cecila] Rhodesa” – dodajmy: celem jego dewastacji (Rod MacKenzie, “If Rhodes goes, Jesus Christ must go”, *Mail & Guardian Thought Leader* 26.03.2015, <https://thoughtleader.co.za/if-rhodes-goes-jesus-christ-must-go/> (11.03.2023)).

12. Za tekst założycielski tego modelu myślenia o relacjach międzykulturowych uchodzi artykuł na temat transferów między Niemcami a Francją autorstwa duetu Michel Espagne i Michael Werner (“Deutschfranzösischer Kulturtransfer im 18. und 19. Jahrhundert. Zu einem neuen interdisziplinären Forschungsprogramm des C.N.R.S.”, *Francia*, nr 13 (1985), 502–510).

13. Dominik Pick, “Czym jest transfer kultury? Transfer kultury a metoda porównawcza. Możliwości zastosowania *transferts culturels* na gruncie polskim”, w: *Monolog, dialog, transfer. Relacje kultury polskiej i niemieckiej w XIX i XX wieku*, red. M. Zielińska, M. Zybura (Wrocław: Centrum Willy’ego Brandta, 2013), 257.

14. Chapman, *South African Poetry*.

15. Guy Butler, “Introduction”, w: *A Book of South African Verse*, red. G. Butler (Oxford University Press, 1959), xxxiii; za: Michael Chapman, *South African Poetry*, 54–55.

jest kultura?), a także prostoty formalnej, sprzyjającej odbiorowi utworów przez szeroką publiczność a tym samym jego “wydarzeniowości”. Jak to ujął cytowany przez Chapmana Burton Raffel:

to silna poezja, silnie – i pięknie – przełożona. Jednak jej sukces po angielsku leży nie tyle w jej urodzie, co substancji: raczej w jej “co” niż “jak”. Najważniejsze jest wydarzenie wiersza, zajęcie przez niego pozycji, która wywiera presję na historię, naturę i ludzkość, będąc przy tym nie tylko oporem, ale też [...] podstawową afirmacją¹⁶.

Wśród autorów RPA dzielących taką wizję powojennej poezji środkowo-wschodnioeuropejskiej Chapman wymienia Stephena Watsona, przede wszystkim jako autora eseju *Two Writers from the Other Europe: Zbigniew Herbert and Joseph Brodsky* z 1988 roku¹⁷. Proponuję przyjrzeć mu się bliżej i nieco skomplikować ten obraz.

Inna Europa, czyli sojusz peryferii

“Inna Europa” z tytułu wspomnianego eseju, to prawdopodobnie obszar, w którym należy szukać “innego miasta” z wiersza dedykowanego Herbertowi napisanego dekadę później. Tu również Herbert, obok Brodskiego, jest najważniejszym bohaterem, bo lektura jego – świeżo wówczas przełożonego na angielski przez Johna i Bogdanę Carpenter – tomiku *Raport z oblężonego miasta* sprowokowała Watsona do sięgnięcia po pióro. Jak rozumie on “inność” regionu, w którego stronę się zwraca?

To wyjątkowość w sensie geopolitycznym, bo w świecie dogasającej zimnej wojny przyciąga uwagę obszar, którego mieszkańcy doświadczyli “marksizmu stosowanego” i go odrzucili. Watson wykładał marksistowską teorię literatury, był też publicystą świadomym roli, jaką ta oferta polityczna i intelektualna może odegrać w postapartheidowskiej RPA, podobnie jak to miało miejsce w większości afrykańskich krajów okresu dekolonizacji¹⁸.

16. Burton Raffel, “Introduction”, w: *Shifting Borders: East European Poetries of the Eighties*, red. W. Cummings (Fairleigh Dickinson University Press, 1993), 20; za: Michael Chapman, *South African Poetry*, 56.

17. Stephen Watson, “Two Writers from the Other Europe: Zbigniew Herbert and Joseph Brodsky”, w: Stephen Watson, *Selected Essays 1980–1990* (Cape Town: The Carrefour Press, 1990), 103–119.

18. O tym, jak “rosnąca zażyłość z literaturą bloku wschodniego” pozwoliła Watsonowi przewidzieć losy marksizmu po upadku muru berlińskiego, pisze Peter Anderson w cytowanym wyżej artykule.

To także wyjątkowo intensywny przebieg drugiej wojny światowej. Watson podkreśla, że Herbert tworzy pod presją “historycznego koszmaru, specyficznie polskiego, który należy do naszych czasów straszliwiej niż koszmar jakiegokolwiek innego narodu w dwudziestym wieku”¹⁹. Stąd ma wynikać etyczna stawka tej poezji: danie świadectwa cierpieniom innych ludzi poprzez współczującą wyobraźnię, grawitującą ku ziemi, ku konkretowi. Watson przytacza w całości wiersz *Pan Cogito i wyobrażenia*, tłumacząc deklarowany w nim zamiar wierności “niepewnej jasności” świadomością “barbarzyńskich kosztów jej utraty”, “brak jasności zbyt często [bowiem] znajdował w jego doświadczeniu finał w hekatombach trupów”²⁰. Podobną argumentację przedstawia Czesław Miłosz we wstępie do swojej antologii *Postwar Polish Poetry*, w szczególnie intensywnym doświadczeniu drugiej wojny światowej upatrując źródła wrażliwości etycznej poezji swego regionu²¹; ten pogląd zdominował zresztą światową recepcję polskiej poezji przynajmniej do 1989 roku²². Jej ciekawą krytykę przedstawił Jerzy Jarniewicz, zwracając uwagę na uproszczenia, jakich dopuszczali się tłumacze poezji Herberta wiedzeni przekonaniem, że to utwory formalnie przejrzyste – co miało być gwarantem ich społecznego wpływu, a zarazem uzupełniać deficyty poezji anglojęzycznej²³.

W argumentacji Watsona wybrzmiewa jeszcze jedno rozumienie inności polskiej poezji: to inność wobec wierszy pisanych w pozostałych częściach tzw. Zachodu. Transatlantycka Północ zostaje usytuowana na pozycji negatywnego punktu odniesienia, jako służąca “chaotycznym celom osobistej ekstrawagancji” swoich autorów, a przez to wroga dążeniom istotnym tak dla poety, jak i (jak twierdzi) dla całej wspólnoty południowoafrykańskiej. Podążając tropem Miłosza, Watson nie przestaje przecież reprezentować interesów własnego regionu. Zastrzega, że “okrucieństwa Polski z ostatnich czterdziestu ośmiu lat niekoniecznie są wyjątkowe w historii”²⁴. Szukając transnarodowej płaszczyzny porównania, Watson skupia się na tym, że w każdym z krajów docenienie roli historii daje podstawę do współdzielenia wartości. U Herberta są to honor, lojalność, konsekwencja,

19. Watson, “Two Writers”, 104.

20. Watson, “Two Writers”, 103–104.

21. Czesław Miłosz, “Preface”, w: *Postwar Polish Poetry*, red. Czesław Miłosz (Berkeley: University of California Press, 1983).

22. Zob. Bogdana Carpenter, “Poezja Zbigniewa Herberta w krytyce anglosaskiej”, *Teksty Drugie*, nr 3 (2000), 7–19; Mira Rosenthal, “Polska szkoła poezji Czesława Miłosza w przekładzie na angielski”, *Przekładaniec*, nr 25 (2011), 223–230.

23. Jerzy Jarniewicz, “Przekleństwo przekładalności, czyli Herbert po angielsku”, w: *Język dalekosiężny. Przekłady i międzynarodowa recepcja twórczości Zbigniewa Herberta*, red. Magda Heydel i in. (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2010), 18.

24. Watson, “Two Writers”, 105.

wskazane w wierszu *Pan Cogito o cnocie*²⁵. Dla RPA to może być coś innego, przy czym Watson jest przekonany, że w ustaleniu własnego dekalogu pomoże jego współobywatelom transfer kulturowy z innej – peryferyjnej – Europy, która jest dla nich bardziej “rodzinna” (wracając do Miłósza) niż ta centralna.

Miasto oblężone i barbarzyńcy

W eseju o Herbercie jako poecie innej Europy Watson przytacza sporo wierszy z tomu *Raport z oblężonego miasta* (1987), jednak nie utwór tytułowy. Figura oblężonego miasta jest obecna wprost dopiero w wierszu o dekadę późniejszym, dodając kolejną, trzecią już (3) warstwę znaczeń do formuły *The Other City*; przypomnę: miasto jako Cape Town i miasto jako partner każdego z pisarzy w kształtowaniu cywilizacji. Dedykowany Herbertowi wiersz Watsona aktywuje całe pole semantyczne miejskiego imaginarium.

W pierwszej strofie zostaje sportretowane współczesne Cape Town: położone nad morzem, “antynomiczne”, “słodko-gorzkie”, miasto “pięknych zachodów słońca i zamachów”. Przebywający w nim narrator, porte-parole autora wiersza, myśli o zmarłym Herbercie i przenosi swoich czytelników do Warszawy, wyobrażonej następująco:

zrównana z ziemią
przez Trzecią Rzeszę, oblężona, jeszcze raz, po wojnie
przez Trzeci Rzym – a potem urojenia nadziei,
złudzenia, co gorsza, beznadziei, twój kraj
latami perspektywa całkowitej daremności (150).

Mitologizujące określenie dwojga agresorów Polski jako Trzeciej Rzeszy i Trzeciego Rzymu przypomina *Wiersze o Polsce*, o których ironicznie pisał Adam Zagajewski w 1980 roku²⁶, że “pisane przez obcych poetów” prezentują Polskę jako “zuchwałego jednorożca, / który żywi się wełną gobelinów”; “piękną, słabą i nierozważną”. I dalej:

Nie wiem,
na czym polega mechanizm złudzenia,
ale i mnie, trzeźwego czytelnika,

25. Watson, “Two Writers”, 105–106. Pierwsza część wiersza zostaje w eseju przytoczona w przekładzie Johna i Bogdany Carpenterów, za: Zbigniew Herbert, *Report from the Besieged City & Other Poems*, przeł. Bogdana i John Carpenter (Oxford: Oxford University Press, 1987). To właśnie ta strategia translatorska tego duetu jest głównym przedmiotem streszczonej wyżej krytyki Jarniewicza.

26. Pierwodruk: *Zapis*, nr 15 (1980), 67.

zachwyca ten baśniowy, bezbronny kraj,
którym żywią się czarne orły, głodni
cesarze, Trzecia Rzesza i Trzeci Rzym (67).

Zaznaczyłam datę pierwszej publikacji utworu Zagajewskiego, bo nie znając jej, można ulec wrażeniu, że autor *Jadąc do Lwowa* napisał go po lekturze wiersza Watsona. Było jednak odwrotnie: to Watson czytał Zagajewskiego²⁷. Mimo to, południowoafrykański poeta prezentuje Polskę jako słabą, choć chyba rozważną, skoro jej poeci posługują się ironią dojrzewającą na glebie trudnej historii. W jego własnej poezji przeważa jednak ton powagi; o Herbercie pisze jako klasyku “karmionym rozpaczą” i dzięki temu oferującym swoim czytelnikom “wyższe życie” i “naukę”. Prezentuje go jako moralistę i nauczyciela, nieledwie zbawcę, ofiarę cierpienia zdobywającego dla wspólnoty nieosiągalne inaczej dobra intelektualno-etyczne. Podstawowym narzędziem tych działań pozostaje sztuka:

Zaiste, byłeś mistrzem ironii; ale byłeś też zawsze
kimś więcej. Historia może wpadać w gniew, a gniew w rozpacz,
utrzymywałeś jednak, wyłącznie, że piękno nie jest złudzeniem:
tak jak miłość, czasami, może odkupić nasze życie.
Nawet wygnany ze światła, nigdy
nie szyfrowałeś swoich wierszy w kluczu straty;
ani razu nie poddałeś się tej tapicerce, stylistyce pustki,
która od dawna jest w naszym stylu (151).

W finale tej strofy (a zarazem drugiej z czterech części utworu) pojawia się znane nam z eseju o poetach innej Europy widmo “stylistyki pustki”, wspólnego wroga Polski i RPA, wchodzącego w sojusz z zachodnim mainstreamem. Według Watsona posługują się nim ci, którzy

nigdy nie mieszkali w mieście, jak Ty,
“długiego jak wieczność oblężenia”. Nigdy nie dostrzegli –
a może nawet zapomnieli dostrzec – że oblężenie jest zawsze
długie jak wieczność, że miasto jest zawsze oblężone – (151)

Nieczuli “oni” są ślepi na oblężenie, a zarazem na wspólnotową krzywdę – główną bohaterkę Herbertowskiego *Raportu*, przywoływanego tu wyjątkowo donośnie.

27. Watson cytuje ten wiersz w eseju “Poetry and Politicisation” (w: Watson, *Selected Essays*, 18). Autorem przekładu był Anthony Graham, redaktor antologii *Witness out of Silence: Polish Poets Fighting for Freedom* (1980); opublikował go także Czesław Miłosz w *Postwar Polish Poetry* jako ostatni z utworów, obdarzając go w ten sposób funkcją autoironicznej kody.

Interpretując ten utwór, Małgorzata Krakowiak zwraca uwagę na to, że Herbert wyraża w nim nie tylko archetyp polskiego losu – jak to ujął Jerzy Kwiatkowski²⁸ – lecz także problem uniwersalny, dotyczący wielu organizmów politycznych²⁹. To przy tym problem bardziej złożony niż najczęściej wyczytywany z wiersza kompleks ofiary (“polonocentryczny wiktyzm” zgodnie z określeniem Jana Prokopa³⁰) czy lęk przed zdradą. Wśród antropologicznych mechanizmów uruchamianych przez poczucie obłąkania, na jakie zwraca uwagę Krakowiak, jest utożsamienie siedziby własnej grupy z centrum świata i, co za tym idzie, dewaluowanie tych, którzy znajdują się poza jej obrębem. Co więcej, granica między przestrzenią “naszą” i “obcą” zostaje uszczelniona, wzmocniona, a zbiorowa tożsamość uspojniona, co z kolei zagraża swobodzie indywidualnej ekspresji. Uświadamiał to sobie Sławomir Mrożek, autor utworów satyrycznych parodiujących ten topos³¹. Podobny temat podejmują w swoich utworach zatytułowanych *Czekając na barbarzyńców* Konstandinos Kawafis (wiersz z 1904 roku) i John M. Coetzee (powieść z 1982), eksplorujący kontrast między rezydującymi w mieście (o statusie twierdzy) przedstawicielami cywilizacji a nomadycznymi, nieznanymi miejskich wynalazków barbarzyńcami. Podobnie narrator *Raportu z obłąkanego miasta* identyfikuje jako barbarzyńców osoby przebywające poza murami³². Herbert jednak, inaczej niż Mrożek, Kawafis i Coetzee, nie kieruje ostrza swojej ironii przeciwko temu prostemu podziałowi, a raczej przeciw rzekomym sprzymierzeńcom, którzy mogliby przyjść z odsieczą i pomóc miastu wyjść z militarno-kulturowego impasu.

Stan obłąkania nie musi jednak wiązać się z zagrożeniem zewnętrznym, o czym pisał w książce *Stan wyjątkowy* Giorgio Agamben³³. Włoski filozof przypomniał tam, że obłąkanie było jedną z metafor stanu wyjątkowego, wprowadzoną w okresie Rewolucji Francuskiej, by zawiesić zwykle obowiązywanie prawa w imię

28. Jerzy Kwiatkowski, “Polski archetyp obłąkania. Historia – Sienkiewicz – Mrożek – Herbert”, w: Jerzy Kwiatkowski, *Magia poezji. (O poetach polskich XX wieku)* (Kraków, 1995), 392–393; za: Małgorzata Krakowiak, “Obłąkanie: metafora i diagnoza”, w: *Obłąkanie: strategia pisarska – postrzeganie światła – motyw literacki*, red. M. Krakowiak (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2014), 11.

29. Przypomnę: “obłąkanie trwa długo wrogowie muszą się zmieniać / nic ich nie łączy poza pragnieniem naszej zagłady / Goci Tatarzy Szwedzi hufce Cesarza pułki Przemienienia Pańskiego / kto ich policzy”, Zbigniew Herbert, *Wiersze zebrane* (Kraków: Wydawnictwo a5, 2011), 531.

30. Jan Prokop, “Raport z obłąkanego miasta po (prawie) dwudziestu latach”, *Ethos* 4 (2000), 153.

31. Krakowiak wymienia, częściowo za Kwiatkowskim, opowiadania *Kronika obłąkanego miasta* (1957) i *Jak walczyłem* (1962), zob. Małgorzata Krakowiak, “Obłąkanie: metafora i diagnoza”.

32. Jak opowiada: “wieczorem lubię wędrować po rubieżach Miasta / wzdłuż granic naszej niepewnej wolności / patrzę z góry na mrowie wojsk ich światła / słucham hałasu bębnow barbarzyńskich wrzasków”, 531.

33. Giorgio Agamben, *Stan wyjątkowy. Homo sacer II, 1*, przeł. Monika Surma-Gawłowska (Kraków: ha! art, 2008), 11–14. Za zwrócenie mi uwagi na tę ścieżkę interpretacyjną dziękuję Kacie Gyuris.

możliwości opanowania przez władzę wrogów wewnętrznych. Byłaby to sytuacja wzorcowa dla nowoczesnego totalitaryzmu, definiowanego przez Agambena jako

wprowadzenie – za pomocą stanu wyjątkowego – legalnej wojny domowej, pozwalającej na fizyczną eksterminację nie tylko przeciwników politycznych, ale również całych kategorii obywateli, których z jakichś przyczyn nie da się dopasować do określonego systemu politycznego³⁴.

Radykalną konsekwencją praktykowania biopolityki, na jaką ów system pozwala, byłoby, z jednej strony, pojawienie się całkowicie zależnego od suwerena *homo sacer*, którego Agamben odnajduje w figurze muzułmana z nazistowskich obozów koncentracyjnych, a którego niewiele słabszym odpowiednikiem wydają się dzieci oblężonego miasta z wiersza Herberta:

ale z niejaką dumą pragnę donieść światu
że wyhodowaliśmy dzięki wojnie nową odmianę dzieci
nasze dzieci nie lubią bajek bawią się w zabijanie
na jawie i we śnie marzą o zupie chlebie i kości
zupełnie jak psy i koty (531)

Oblężone miasto Watsona również jest miejscem przemocy, o jeszcze wyraźniej “wewnętrzny” wektorze. To mieszkanie prosperujących “informatorów”, “katów” i “tchórzy”, w którym cnota pozostaje partnerką nieatrakcyjną, “pachnąca kulkami na mole” (część III utworu). Gorzką ocenę skutków oblężenia może Watson zawdzięczać uważnej lekturze Kawafisa i Coetzeego – obojgu z nich poświęcił eseje w tej dekadzie poprzedzającej koniec apartheidu³⁵. Co go jednak

34. Agamben, *Stan wyjątkowy. Homo sacer II*, 1, 11.

35. Stephen Watson, “Colonialism & the Novels of J. M. Coetzee” (1985) i “Cavafy & Eroticism” (1990), w: Watson, *Selected Essays*. Co więcej, Watson dostrzega podobieństwo stylu Herberta i Kawafisa, zestawiając ich w swoim esej o pisarzach z innej Europy. Herbert przypomina Kawafisa w swej ironiczności i “bezbłędności” (*unmistakeable*), prawdopodobnie także unikalnej niezależności umysłowej, zarazem pozostając wyjątkowym w sposobie, w jaki dystansuje się wobec odziedziczonych przekonań na temat poezji. Nazwisko Kawafisa nie wraca już w tym esej, jednak nie przestaje być w nim obecne pośrednio, jak sędzę, w całym wywodzie. Kawafisa z Herbertem łączy nie tylko dykcja poetycka, lecz także tematyka utworów, na co zwracał uwagę także Aleksander Fiut w artykule “Dwa spojrzenia na antyk: Kawafis i Herbert” (w: *Poznawanie Herberta 2*, red. Andrzej Franaszek (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2000), 270–294). W innym miejscu Watson nazywa Kawafisa “prawdopodobnie największym z miejskich poetów XX wieku”, który “przedstawił na nowo Aleksandrię jako miasto nauki i zmysłowości”, nie pozwalając utonąć tym znaczeniom we gwarze i nędzy współczesności (Stephen Watson, *A City Imagined*).

bardziej interesuje, to potencjalne drogi wyjścia z kondycji totalitarnej. Podobnie jak Agamben, sięga po słownik religijny, by je opisać.

Miasto “świętej mowy”

Obecne w wierszu Watsona napięcie między przywiązaniem do miejskości a świadomością demoralizujących skutków obłąkania (które zarazem czyni przecież z miasta twierdzę cywilizacji) przypomina ambiwalencję kolonizatora – intelektualisty wstydzącego się swojego przywileju, którą dostrzegali u Coetzeego³⁶. Podobnie jak autor *Hanby*, Watson stara się przezwyciężyć to dialektyczne uwikłanie poprzez literaturę, w czym zdaje się mu pomagać polska szkoła poezji. Szukając punktu odniesienia dla wartości w obłąkanym, zagrożonym totalitaryzmem, wydrążonym z pozytywnych znaczeń mieście, narrator wiersza *in memoriam* Zbigniew Herbert stwierdza, że poszukiwane przez niego “to”

wisi – dzięki Tobie to widzę,
dzisiaj wieczór wyraźniej niż wcześniej – na tym zdaniu
‘jak tęcza’, o którą się modliłeś,
zdaniu jak łuk nad ‘językami chaosu’ (152).

Te kilka zdań wprowadza czytelnika do ostatniej, czwartej części utworu, którą przytoczę prawie w całości. Watson rozwija w niej metaforę poezji jako – nie powinno nas to zaskoczyć – miasta:

To wisi na innym miejscu – tym, którego zbudowanie pochłonęło
twoje życie, twoją pracę. Jest to miasto bez
ulic, ulicznych rogów, zachodów słońca i zamachów.
To jest inne miasto i pozostanie nim dzięki tobie,
choć ty sam jesteś prochem, choć wszystko inne jest ruiną,
splamione przypadkowością, całą złośliwością przypadku,
przewidywanym końcem, opierając się tylko na tym, że
powinno być – będzie ‘świętą mową’, jak nazwałeś poezję.

[...] Dlatego właśnie dzisiaj wieczór,
nawet gdy zapalą się światła, nie widzę teraz
tego pięknego, brudnego miasta, słodko-gorzkiego, zawsze obłąkanego.

36. O bohaterach powieści *Ciemny kraj*, *W sercu kraju*, *Czekając na barbarzyńców* i *Życie i czasy Michaela K.* pisze “To nie tylko kolonizator, który jest intelektualistą, ale kolonizator, który nie chce być kolonizatorem”, Watson, *Selected Essays*, 43.

Widzę inne miasto, które teraz zamieszkujesz, w całości;
i wiem już dlaczego my, żywi, trafiamy tam na siebie,
w niektóre noce rozmawiając z umarłymi jak z bogiem (152).

Pisany w reakcji na śmierć Herberta utwór zyskuje szczególny ciężar: trwałość, może nawet wiecznotrwałość “świętej mowy” poezji kontrastuje z ulotną przypadkowością ludzkiego życia i przygód cywilizacji. Perspektywa śmierci wzmacnia sakralne konotacje uruchamiane w całym wierszu: mowa w nim także o rozmowach z bogiem, o modlitwie i odkupieniu życia przez piękno. Ich funkcją może być legitymizacja tajemniczego “to”, drugoplanowego bohatera wiersza, czyli dzielonych przez wspólnotę wartości. Poeta jako dysponent “świętej mowy” urasta do rangi kapłana, przechowującego pamięć historii i na jej podstawie dostarczającego ludowi formuł do zapamiętania oraz treści do wierzenia.

Ta archaiczna wizja odpowiada opowieści Watsona o innej Europie z analizowanego wyżej eseju, gdzie określa on państwa bloku wschodniego jako tradycyjne, “nie tylko w niesłabnącej gotowości do postrzegania poetów i pisarzy jako autorytetów moralnych i nauczycieli”³⁷. Tym tłumaczy fakt, że – jak twierdzi – niemal wszyscy taksówkarze w “rodzinnej Warszawie” Herberta znają na pamięć *Przesłanie Pana Cogito*. Skąd ta legenda? Nawet jeśli zgodzimy się, że państwa bloku wschodniego są w jakimś stopniu tradycyjne (a przynajmniej takie były w roku 1988, gdy powstawał cytowany tekst), trudno się zgodzić ze słowami Watsona, choćby dlatego, że Warszawa nie jest rodzinnym miastem autora *Struny światła*. To zresztą niejedyny błąd południowoafrykańskiego poety: nieco dalej stwierdza, że wiersz Herberta *17 września* dotyczy inwazji wojsk układu warszawskiego na Czechosłowację³⁸, a w swojej pracy doktorskiej odnosi się do powojennej antypoezji Rosewiczka³⁹. Zaczynamy podejrzewać, że Polska jest dla Watsona tyleż kulturowo-geograficznym punktem odniesienia, co fantazją o kraju wyjątkowym w swoim cierpieniu i archaicznym w stosunku do poetów jako dysponentów świętej mowy, dającym przykład tego, jak estetyka może iść w parze z polityką jako źródło legitymizacji wartości⁴⁰.

37. Watson, *Selected Essays*, 106.

38. Watson, *Selected Essays*, 107.

39. Stephen Watson, “*Bitten-off Things Protruding*”: *The Limitations of South African English Poetry Post-1948* (Cape Town: University of Cape Town, 1993), 104.

40. Podobną wizję dzieli z Watsonem Alain Badiou, interpretujący poezję Czesława Miłosza jako realizację misji poważnego, słowiańskiego poety, chcącego reprezentować prawdę opartą na cierpieniach “ludu”, z którym się identyfikuje, zob. Alain Badiou, *Francuski filozof w odpowiedzi polskiemu poecie*, przeł. Sławomir Królak, *Kronos* 1 (2012), 142–147; więcej na temat tej dyskusji pisałam w: Karina Jarzyńska, “Miłosz, Herbert i heretyckie alternatywy wobec ‘modernistycznej

Imponująco duży autorytet poetów Europy Środkowo-Wschodniej jest także tematem programowego eseju Watsona *Poetry and Politicisation* z 1985 roku⁴¹. Autor postuluje w nim szukanie równowagi między polityką a estetyką w praktykach twórczych społeczeństwa RPA, które zarazem bywają praktykami oporu wobec totalitarnej władzy. Watson uważa nadmierne skupienie na polityce w sferze kultury za niewiele różniące się od tego, przeciwko czemu ona protestuje: tytułowa, zagrażająca RPA “politycyzacja” to według niego “polityka w procesie przekształcania się w totalitaryzm”⁴². Zaangażowanie estetyczne blokuje ten proces, generując napięcie między wrażliwością historyczną i kontemplacją bycia (o czym poucza Czesław Miłosz), sprzyjające dobrej poezji, a co za tym idzie, dobremu życiu społecznemu. Estetyka jest też potrzebna polityce jako zewnętrzny punkt odniesienia, “sposób na sprawdzenie moich zobowiązań i zachowanie równowagi wśród ideologicznego chaosu wokół mnie, a często także wewnątrz mnie”⁴³. I tu przewodnikiem jest dla Watsona znów Zbigniew Herbert jako autor *Potęgi smaku*.

Watsona – jak wielu przed nim – uwodzi idea instynktu estetycznego jako kompasu pozwalającego odrzucić to, co w historii niepożądane z etycznego punktu widzenia, przy czym do wejścia z nim w kontakt wystarczy “dawanie posłuchu mądrości naszego ciała”⁴⁴. Do podobnego uwiedzenia przyznał się kilka lat temu Stefan Chwin, już z pozycji zawiedzionego kochanka. *Potęga smaku*, wyznawał, “uczyła mnie estetycznej pogardy dla brzydoty wszelkich totalitaryzmów. [...] ale [...] nie wszystko mi się zgadzało. [...] Piękno nazizmu pokochały miliony Niemców [...]. Tak, większość stanęła po stronie tego piękna”⁴⁵. Kompas smaku nie jest zatem niezawodny. To niejedyny problem: usytuowanie go w ciele, zwalniające z rygoru dyskursywnego namysłu, wystawiło i Herberta, i jego ufnych czytelników na ryzyko etycznie negatywnej oceny osób fizycznie odpychających. Jak to ujął Chwin: “Jak większość polskich inteligentów kochałem Polskę Idealną, która nie miała nic wspólnego z tłumem rzeczywistych Polaków wypełniających o świcie miejskie tramwaje i podmiejskie pociągi”⁴⁶. Jeszcze

religii sztuki”], w: *Religijność Czesława Miłosza*, red. Zbigniew Kaźmierczyk, Katarzyna Wojan (Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2020), 305–311.

41. Czytamy tam: “Kraje Europy Środkowo-Wschodniej zostały poddane najbardziej brutalnym formom upolitycznienia, a ich najlepsi pisarze mówią, w przeciwieństwie do większości zachodnich intelektualistów, wyposażeni w pełnię autorytetu świadków”, Watson, *Selected Essays*, 18.

42. Watson, *Selected Essays*, 14.

43. Watson, *Selected Essays*, 15.

44. Watson, *Selected Essays*, 17.

45. Stefan Chwin, *Zbrodnicze piękno* (Kraków: Biblioteka “Tygodnika Powszechnego”, 2016), 19–24.

46. Chwin, *Zbrodnicze piękno*, 35.

ostrzej przedstawił ten konflikt Paweł Ryś w swojej interpretacji *Potęgi smaku* z perspektywy “plebejskiej”:

Między wierszami pojawia się [...] supozycja o związkach między “niskim” pochodzeniem a anomaliami fizycznymi oraz deficytami etycznymi. Tym samym “ja” liryczne niebezpiecznie zbliża się zarówno do klasowej selekcji, jak i do teorii segregacji rasowych, które – mimo że wyparte – stanowią rdzeń polskiej, “pańskiej” kultury⁴⁷.

Watson co prawda nie wypowiada się w swych esejach z pogardą o nikim, kto miałby go cechami swej fizjonomii odpychać od pułapki totalitaryzmu (jak Herbertowscy “chłopcy o twarzach ziemniaczanych” i “bardzo brzydkie dziewczyny o czerwonych rękach”), ale nie udaje mu się uniknąć zarzutów o rasizm⁴⁸. Spodziewa się go zresztą, skoro ogłosiwszy postulat estetycznej korekty na rozpolitykowanej sferze publicznej RPA zaznacza, że nie stoją za nim “samozachowawcze przekonania na temat mojej klasy” ani “przywiązanie do białej, anglojęzycznej Republiki Południowej Afryki i jej skompromitowanej, zniszczonej kultury”⁴⁹. Nie rozwija jednak argumentacji w swojej obronie i nie jest szczególnie przekonujący. Być może jednak ewentualne uprzedzenia nie przekreślają w całości jego poglądów – o ile przyjmujemy, że są to poglądy na poezję białego, antyapartheidowego akademika w RPA lat osiemdziesiątych XX wieku, mimo deklarowanej troski o jakość współżycia całej wspólnoty kulturowo-politycznej, reprezentującego w większym stopniu, niż jest gotowy to przyznać, interesy swojej klasy i rasy. Wśród tych sprzeczności wykazuje być może większą samoświadomość niż Herbert piszący o “książkach” zmysłów, wybierających “kobiety różowe płaskie jak opłatek”, choć zarazem trudniej niż polskiego poetę czytać go w kluczu ironicznym. Podobnie jak Herbertowi, Watsonowi zarzucano elitaryzm i konserwatyzm. Jego właściwym (choć nie uświadomionym przez autora) celem miałyby być utwierdzanie w dobrym samopoczuciu białych pracowników i słuchaczy południowoafrykańskich uniwersytetów⁵⁰.

47. Paweł W. Ryś, “*Potęga smaku* Zbigniewa Herberta w kontekście dychotomii ‘pana’ i ‘chama’”, *Konteksty Kultury*, z. 1 (2015), 53.

48. Jak twierdzi Jean-Philippe Wade, elitystyczne uprzedzenia względem kultury popularnej nakładają się u Watsona na uprzedzenia rasowe, co nie pozwala mu dostrzec wartości czarnej sztuki oporu (“Stephen Watson: The Critic as Young Fogey”, *English in Africa*, nr 19:1 (1992), 119).

49. Watson, *Selected Essays*, 15, 17.

50. Obszerną krytykę projektu intelektualnego i pisarskiego Watsona z pozycji marksistowskich sformułował Jean-Philippe Wade w cytowanym już artykule; zob. zwłaszcza Jean-Philippe Wade, *Stephen Watson*, 119–120.

Spotkania w innym mieście

Irlandzki poeta, Seamus Heaney, również napisał w 1998 roku wiersz dedykowany pamięci Zbigniewa Herberta. Utwór został zatytułowany *Hiperborejczyk*, a jego finał brzmi:

Byłeś tutaj przybyszem z Hiperborei, Zbyszku,
Jednym z mieszkańców krainy północniejszej nawet niż wiatr,
Skąd uniósł był Apollina łabędzi zaprzęg, lecz dokąd
Bóg wracał każdej zimy. Ty – dla wszystkich, co tam mieszkali,
Byłeś jego heroldem, kiedy znowu unosił go szum
Wichru i milkła kraina, i nadzieje lata pierzchały.
To on uczył cię gry na lirze, starannego strojenia jej strun⁵¹.

Analizując ten utwór, Bogdana Carpenter zauważa, że “sytuując ojczyznę polskiego poety na dalekiej północy, Seamus Heaney [...] buduje niewidzialny – chociaż tym właśnie gestem realnie ustanowiony – pomost między Irlandią a Polską, a zarazem pomiędzy sobą i polskim poetą”⁵². Przesunięcie miejsca zamieszkania nie jest jedynym zabiegiem czyniącym z Herberta postać literacką autorstwa Heaneya – jak twierdzi Carpenter – pełniącą funkcję podobną do tej, jaką dla Herberta pełnił Pan Cogito, i ujawniającą być może więcej o jej autorze niż modelu.

Co zwraca moją uwagę to fakt, że Heaney – podobnie jak Watson – sytuuje Herberta w przestrzeni wyobrażonej, niematerialnej: u pierwszego to Hiperborea, u drugiego – nie mniej mityczne – “inne miasto”. Oba te terytoria, będąc miejscami różnymi od Warszawy, Cape Town i Belfastu, oferują poetom płaszczyznę spotkania ze sobą na gruncie światowej republiki literatury⁵³. Co więcej, w obu tych przestrzeniach poeci wchodzą w kontakt z bogami, zyskując sakrę, która daje im autorytet pozwalający wpływać na współobywateli. I ta właśnie fantazja wydaje się najlepiej wyrażać potrzebę, którą południowoafrykański pisarz zaspokajał przy pomocy poety polskiego.

Sojusz zawiązany między poetami reprezentującymi dwie wspólnoty polityczne, z podobnych przyczyn myślące o sobie w kategoriach “obłożonego miasta”, nie

51. Seamus Heaney, *Hiperborejczyk. Pamięci Zbigniewa Herberta*, przeł. Stanisław Barańczak, *Tygodnik Powszechny* nr 32 (1998), 9.

52. Bogdana Carpenter, “Hiperborejczyk Seamusa Heaneya. Szkic do portretu Zbigniewa Herberta”, w: *Herbert na językach. Współczesna recepcja twórczości Zbigniewa Herberta w Polsce i na świecie*, red. Artur Grabowski, Jacek Kopciński, Jerzy Snopek (Warszawa: Biblioteka Narodowa, 2010), 224.

53. Zob. Pascale Casanova, *Światowa republika literatury*, przeł. Elżbieta Gałuszka, Anna Turczyn (Kraków: WUJ, 2017).

był bezwarunkowy, a uruchomiony przez Watsona proces transferu kulturowego pociągnął za sobą zarówno koszty, jak i zyski po stronie przyjmującej, w postaci przesunięć semantycznych, których Stephen Watson dokonał na poezji Zbigniewa Herberta na użytek własny i swoich współobywateli. Oblężenie w wersji białego antyapartheidowego intelektualisty z RPA nie czyni z mieszkańców symbolicznego miasta wyłącznie ofiar, a potęgą smaku, której jest on gotowy się podporządkować, w mniejszym stopniu karmi się poczuciem wyższości. Herbert jest dla Watsona ciekawy jako zakorzeniony w historii moralista i jako osoba obdarzona zmysłem poetyckim, wiedząca, że dobra poezja miesza rejestry i porządki estetyczne, jest czymś więcej niż manifestem. To dobry sojusznik dla mieszkańca państwa post-totalitarnego, przekonanego o istotnej roli poezji w procesie wychodzenia z tego uwikłania i chcącego przekonać do tego czytelników. Być może to sojusznik tym lepszy, że odległy przestrzennie i językowo, oraz dostępny jedynie w przekładach i antologiach eksponujących obywatelskie zaangażowanie jego utworów, a przez to nieraz je upraszczających.

Bibliografia

- Agamben, Giorgio. *Stan wyjątkowy. Homo sacer II, 1*. Przeł. Monika Surma-Gawłowska, Kraków: ha! art, 2008.
- Anderson, Peter R. "Stephen Watson: Poet, Scholar and Critic (1954-2011)". *South African Journal of Science* 107, nr 5–6 (2011). <http://dx.doi.org/10.4102/sajs.v107i5/6.744>. http://www.scielo.org.za/scielo.php?script=sci_arttext&pid=S0038-23532011000300007 (13.03.2023).
- Badiou, Alain. "Francuski filozof w odpowiedzi polskiemu poecie". Przeł. S. Królak, *Kronos*, nr 1 (2012), 142–147.
- Butler, Guy. "Introduction". W: *A Book of South African Verse*, red. G. Butler. Oxford University Press, 1959.
- Carpenter, Bogdana. "Hiperborejczyk Seamusa Heaney'a. Szkic do portretu Zbigniewa Herberta". W: *Herbert na językach. Współczesna recepcja twórczości Zbigniewa Herberta w Polsce i na świecie*, red. Artur Grabowski, Jacek Kopciński, Jerzy Snopek. Warszawa: Biblioteka Narodowa, 2010.
- Carpenter, Bogdana. "Poezja Zbigniewa Herberta w krytyce anglosaskiej". *Teksty Drugie*, nr 3 (2000), 7–19.
- Casanova, Pascale. *Światowa republika literatury*. Przeł. Elżbieta Gałuszka, Anna Turczyn. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2017.
- Chapman, Michael. "South African Poetry: A Perspective From The Other Europe". *English Academy Review: Southern African Journal of English Studies* 18, nr 1 (2006), 54–72.
- Chwin, Stefan. *Zbrodnicze piękno*. Kraków: Biblioteka "Tygodnika Powszechnego", 2016.

- Espagne, Michel, Michael Werner. "Deutschfranzösischer Kulturtransfer im 18. und 19. Jahrhundert. Zu einem neuen interdisziplinären Forschungsprogramm des C.N.R.S.". *Francia*, nr 13 (1985), 502–510.
- Fiut, Aleksander. "Dwa spojrzenia na antyk: Kawafis i Herbert". W: *Poznanwanie Herberta 2*, red. Andrzej Franaszek, 270–294. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2000.
- Graham, Anthony, red. *Witness out of Silence: Polish Poets Fighting for Freedom*. Londyn: Oficyna Poetów i Malarzy, 1980.
- Heaney, Seamus. "Hiperborejczyk. Pamięci Zbigniewa Herberta". Przeł. Stanisław Barańczak. *Tygodnik Powszechny*, nr 32 (1998), 9.
- Herbert, Zbigniew. *Report from the Besieged City & Other Poems*. Przeł. Bogdana and John Carpenter. Oxford: Oxford University Press, 1987.
- Herbert, Zbigniew. *Wiersze zebrane*. Kraków: Wydawnictwo a5, 2011.
- Jarniewicz, Jerzy. "Przekleństwo przekładalności, czyli Herbert po angielsku". W: *Język dalekosiężny. Przekłady i międzynarodowa recepcja twórczości Zbigniewa Herberta*, red. Magda Heydel i in., 13–22. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2010, https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/bitstream/handle/item/150861/jarniewicz_przeklenstwo_przekladalnosci_2010.pdf?sequence=1&isAllowed=y (13.03.2023).
- Jarzyńska, Karina. "Miłosz, Herbert i heretyckie alternatywy wobec 'modernistycznej religii sztuki'". W: *Religijność Czesława Miłosza*, red. Zbigniew Kaźmierczyk, Katarzyna Wojan, 305–311. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2020.
- Kowalczyk-Twarowski, Krzysztof. "Imperialne przestworza, spolegliwi tubylcy: Polska, Rosja, RPA". *Er(r)go*, nr 8 (2002), 173–186. <https://rebus.us.edu.pl/handle/20.500.12128/13269> (13.03.2023).
- Krakowiak, Małgorzata. "Oblężenie: metafora i diagnoza". W: *Oblężenie: strategia pisarska – postrzeganie światła – motywy literackie*, red. Małgorzata Krakowiak, 7–18. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2014.
- Kusek, Robert. "Niesamowite dziecko' Europy Środkowej. Deborah Levy i oduczanie się 'swojności'". *Teksty Drugie*, nr 5 (2021), 113–130. <https://doi.org/10.18318/td.2021.5.7>, https://rcin.org.pl/Content/237218/WA248_273424_P-I-2524_kusek-niesamowite_o.pdf (13.03.2023).
- Kwiatkowski, Jerzy. "Polski archetyp oblężenia. Historia – Sienkiewicz – Mroźek – Herbert". W: Jerzy Kwiatkowski, *Magia poezji. (O poetach polskich XX wieku)*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1995.
- MacKenzie, Rod. "If Rhodes Goes, Jesus Christ Must Go". *Mail & Guardian Thought Leader* 26.03.2015. <https://thoughtleader.co.za/if-rhodes-goes-jesus-christ-must-go/> (11.03.2023).
- McCammon, Holly. "Discursive Opportunity Structure". W: *The Wiley-Blackwell Encyclopedia of Social and Political Movements*, red. David A. Snow i in. Oxford: Blackwell Publishing, 2013.
- Miłosz, Czesław. "Preface". W: *Postwar Polish Poetry*, red. Czesław Miłosz. Berkeley: University of California Press, 1983.

- Pick, Dominick. "Czym jest transfer kultury? Transfer kultury a metoda porównawcza. Możliwości zastosowania *transferts culturels* na gruncie polskim". W: *Monolog, dialog, transfer. Relacje kultury polskiej i niemieckiej w XIX i XX wieku*, red. Mirosława Zielińska, Marek Zybura. Wrocław: Centrum Willy'ego Brandta, 2013. https://www.human.umk.pl/panel/wp-content/uploads/Czym_jest_transfer_kultury_Transfer_kult.pdf (11.03.2023).
- Prokop, Jan. "Raport z obłęzonego miasta po (prawie) dwudziestu latach". *Ethos*, nr 4 (2000). http://cw.kul.lublin.pl/Content/29557/32937__Prokop--Jan----Rapo_0000.pdf (11.03.2023).
- Raffel, Burton. "Introduction". W: *Shifting Borders: East European Poetries of the Eighties*, red. Walter Cummings. Madison, NJ: Fairleigh Dickinson University Press, 1993.
- Rosenthal, Mira. "Polska szkoła poezji Czesława Miłosza w przekładzie na angielski". *Przekładaniec*, nr 25 (2011), 223–230. <https://doi.org/10.4467/16891864PC.12.015.0442>
- Ryś, Paweł W. "Potęga smaku Zbigniewa Herberta w kontekście dychotomii 'pana' i 'chama'". *Konteksty Kultury*, z. 1 (2015). <https://doi.org/10.4467/23531991KK.15.004.3700>.
- Wade, Jean-Philippe. "Stephen Watson: The Critic as Young Fogey". *English in Africa*, nr 19:1 (1992). <https://www.jstor.org/stable/40238690> (13.03.2023).
- Watson, Stephen, Patrick Cullinan, red. *Dante in South Africa*. Cape Town: Centre for Creative Writing, 2005.
- Watson, Stephen. "Bitten-off Things Protruding": *The Limitations of South African English Poetry Post-1948*. Cape Town: University of Cape Town, 1993.
- Watson, Stephen. "Introduction". W: *A City Imagined. Cape Town and the Meanings of a Place*, red. Stephen Watson. Johannesburg: Penguin Books, 2006.
- Watson, Stephen. *Cape Town Days, and other Poems*. Cape Town: Cecil Skotnes & Clarke's Bookshop, 1989.
- Watson, Stephen. *In This City*. Cape Town: David Philip, 1986.
- Watson, Stephen. *Selected Essays 1980–1990*. Cape Town: The Carrefour Press, 1990.
- Watson, Stephen. *The Other City. Selected Poems 1977–1999*. Cape Town: David Philip Publishers, 2000.
- Zagajewski, Adam. "Wiersze o Polsce". *Zapis*, nr 15 (1980), 67.